

# Winter, Barbara

---

## Rozwój techniki a język polski

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 16/1, 185-186

---

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



stkimi ujemnymi zjawiskami, jakie towarzyszyły forsownej i chaotycznej urbanizacji, wszechstronnemu uprzemysłowieniu, przyczyniającego się do zatruwania powietrza i wód" (s. 83). Tę historyczną paralełę zamyka wyliczenie chorób współczesnej cywilizacji przemysłowej: nieustanny pośpiech, gonitwa za utraconym czasem, napięcia i choroby nerwowe, zjawisko powszechnego nieprzystosowania ludzi do współczesnej „macoszej” cywilizacji. Oto dowód, że istnieje konflikt między naturą człowieka, między „prostodusznym sercem” (greckie *eutyfron*) człowieka a wymaganiami cywilizacji przemysłowej, wymaganiami techniki, automatyki, regulacji. Eutyfronika miałyby się zająć wsparciem, w owym konflikcie, tego co osobiste, intymne, ludzkie.

Po omówieniu szeregu istotnych zjawisk powstałych na styku człowiek-technika, człowiek-maszyna, technika-cywilizacja, autor w końcowej części artykułu przechodzi do propozycji, aby „ilość sytuacji konfliktowych między techniką i osobowością minimalizować” (s. 96), środki zaś dla realizacji tego celu widzi w takich dziedzinach wiedzy i praktyki, jak psychologia, socjologia, pedagogika, fizjologia, ekonomia, estetyka, polityka. Sądzi, że mogą one „przyczynić się w wybitnym stopniu do zrównoważenia układu człowiek-maszyna” (s. 96). Eutyfronika miałyby zająć się wykorzystaniem tych dziedzin dla swej profilaktycznej działalności chroniącej człowieka technicznego.

Wiesław Kozyra

## ROZWÓJ TECHNIKI A JĘZYK POLSKI

Rozwój terminologii technicznej w Polsce (i nie tylko w Polsce) ma ścisły związek z rozwojem techniki i nauk technicznych. Toteż za okres pierwszego rozkwitu i masowego wprowadzenia tej terminologii w języku polskim uważa się przełom wieków XVIII i XIX. *Wpływowi rozwoju techniki na język polski przełomu wieku XVIII na wiek XIX* poświęcony jest artykuł Ireny Bajerowej w nrze 2/1970 „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej”.

W *Uwagach wstępnych* autorka pisze: „Za szczególnie wyraźną cezurę w historii techniki uznać można rok 1815, od którego lawinowo zaczyna narastać ilość wynalazków faktycznie zmieniających oblicze świata. Również w Polsce przełomowym jest okres 1815—1820, kiedy to wyraźniej nasila się proces uprzemysłowienia kraju. Z tego właśnie powodu zakres czasowy obserwacji przedstawionych w niniejszym artykule zasadniczo zamyka się datą 1817 roku, datą środka owego granicznego okresu” (s. 200).

Do rozwoju słownictwa technicznego przyczynił się w znacznej mierze rozwój szkolnictwa technicznego. Autorka, wspominając o tym, pominęła — zgodnie z założoną cezurą czasową — powstanie w 1826 r. Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego w Warszawie, nie wspomniała jednak także o powstaniu w Kielcach w 1816 r. Szkoły Akademicko-Górnicznej.

Duży wpływ na upowszechnienie nowych zdobyczy technicznych, a zatem i nowej terminologii, miały zapewne pierwsze czasopisma techniczne. Już w 1769 r. zaczęto wydawać w języku niemieckim i polskim „Różne uwagi Fizyczno-Chemicznego Warszawskiego Towarzystwa na rozszerzenie praktycznej umiejętności w fizyce, ekonomii, manufakturach i fabrykach osobliwie względem Polski”. Ukazały się dwa tomy „Uwag” zawierających wiele artykułów na tematy techniczne. Następnie od 1820 r. wydawana była „Izys Polska” — szkoda więc, że autorka artykułu badania nad upowszechnianiem terminów technicznych przez prasę oparła głównie na rocznikach „Gazety Warszawskiej”.

„Skutki rozwoju techniki, widoczne w języku, podzielić należy na pośrednie, będące wynikiem pewnych ogólniejszych zmian społecznych, łączących się z rozwo-

jem techniki, oraz skutki bezpośrednie wywołane wprost postępowaniem w dziedzinie techniki" (s. 203). Autorka omawia kolejno oddziaływania na język skutków pośrednich, do których zalicza *Zespolenie się techniki z nauką* i *Urbanizację i przekształcenia struktury społecznej*, oraz skutki bezpośrednie: *Rozwój terminologii techniczno-naukowej*, *Podtrzymywanie więzów łączących polskie słownictwo zawodowe ze słownictwem zachodnioeuropejskim*, *Przyspieszenie adaptacji zapożyczeń do polskiego fleksyjnego systemu językowego*, *Nasilenie się pewnych tendencji słowotwórczych w ogólnym języku literackim*, *Zmiany znaczeniowe niektórych wyrazów ogólnego języka literackiego*.

Zasadnicza część nowej terminologii technicznej przeznaczona była wyłącznie dla fachowców, pewna jednak jej część należała do języka ogólnie przyjętego. I tu autorka przytacza procentowy udział słownictwa technicznego zawarty w słownikach języka polskiego: w słowniku G. Knapskiego z 1621 r. — 3,2%, w słowniku Michała Abrahama Troca z 1764 r. — 4,5%, w słowniku tzw. Wileńskim (wydanym przez M. Orgelbranda) z 1861 r. — także 4,5%, we współczesnym zaś słowniku W. Doroszewskiego (lata 1958—1968) — już 7,6%. Szkoda, że pominięto słownik Lindego.

„Rozwój terminologii techniczno-naukowej jest w dziedzinie słownictwa bezpośrednim skutkiem rozwoju techniki, przez wielu badaczy Oświecenia ocenianym i uwydatnianym jako typowe dla epoki zjawisko” (s. 207). I autorka tak kończy swój interesujący artykuł: „Przezuwano, że rozpoczyna się epoka, w której i na losy ludzkości jako całości, i na losy każdej jednostki niezmierny i swoisty wpływ wywierać będzie ta nowa wartość: nowoczesny postęp techniki. W języku, który zwany bywa zwierciadłem kultury, ten moment przełomowy musiał wycisnąć charakterystyczne piętno” (s. 225).

Barbara Winter

#### TRADYCJE UNIWERSYTECKIE PRUS KRÓLEWSKICH

Pod takim tytułem Lech Mokrzecki w nrze 5/1970 „Liter” przypomniał, w związku z powołaniem w 1970 r. Uniwersytetu Gdańskiego, dzieje Akademii Chełmińskiej. Zaczynają się one w 1386 r., kiedy to papież Urban VI zgodził się na założenie w Chełmnie uniwersytetu — jako filii Akademii Bolońskiej — z wydziałami: teologii, prawa, medycyny i filozofii. Uczelnia ta nie działała jednak jako uczelnia wyższa. Dopiero w 1756 r. chełmińskie gimnazjum akademickie przekształcono oficjalnie w filię Uniwersytetu Krakowskiego, z wydziałem prawa i filozofii. Wykładali w nich profesorowie krakowscy delegowani tutaj na okresy 3—4-letnie.

Z. Br.

#### ZARYS DZIEJÓW NIEMIECKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO W POZNAŃSKIM

W nrze 6/1970 „Przeglądu Zachodniego” Mirosław Cygański przedstawił zarys dziejów Historische Gesellschaft für die Provinz Posen, założonego w 1885 r. w Poznaniu i działającego bez przerwy do 1945 r. Szkic ten obrazuje ogólnie aktywność naukową tego Towarzystwa, natomiast szczegółowiej przedstawia jego działalność polityczną. W latach 1885—1898 działalność Towarzystwa odpowiadała kategoriom pracy naukowej w dziedzinie historii, w następnym okresie, 1898—1918, coraz szersze wpływy zdobywały jednak elementy antypolskie. W latach 1923—1926 rozpoczął się proces upolitycznienia Towarzystwa i już w latach trzydziestych prace jego służyły doraźnym potrzebom politycznym III Rzeszy.

Z. Br.